

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 1,— złoty. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tym podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 80 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesolowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiad. Władysław Wesolowski, Nowe.

Nr. 32.

Nowe, sobota 7-go sierpnia 1937 r.

Rok XIV.

Frontem do rzemiosła.

Piętnaście lat upłynęło od ostatniej zabawy publicznej miejscowego cechu stolarskiego. To też obecne wystąpienie tej organizacji rzemieślniczej ma swoje wymowne uzasadnienie. Bowiem przemysł stolarski zamierza w 1938 r. urządzić w Nowem targi meblowe, a czysty zysk z zabawy, urządzonej na wielką skalę z różnymi niespodziankami, odbywającej się w niedzielę, dnia 8 bm., przeznaczony jest na fundusz propagandowy.

Niewątpliwie urządzenie takich targów meblowych będzie miało pewne znaczenie dla naszego miasta i wpłynie dodatnio na dalszy rozwój tego tak ważnego przemysłu. Nasz cech stolarski liczy obecnie 54 członków i jest jednym z największych cechów na Pomorzu. Poza tym ma też swoją historię, bo od jego założenia upłynęło już 165 lat. Zatrudnienie i stała praca znajduje zawsze kilkaset ludzi. Ciekawym objawem w dziedzinie stolarstwa meblowego w Nowem jest to, że wyroby te znane są w kraju i nawet zagranicą nie z szumnej reklamy, lecz zdobyły one sobie tak szeroki rynek zbytu solidną i rzetelną obsługą klienta, rodzajem, wszechstronnością w modelach oraz jakością używanego do wyrobu mebli surowca przez nowskiego rzemieślnika.

Przemysł stolarski w Nowem zasługuje więc ze strony społeczeństwa na jak największe poparcie.

Z DNIA.

NOWY SRODEK PRZECIWRAKOWY.

Fizyk duński z Pasadena w Kalifornii, Karol Lauritzen, skonstruował nowy aparat roentgenowski, wysyłający prąd elektryczny o sile 1 miliona volt. Przy pomocy tego aparatu można będzie leczyć chorobę raka o wiele taniej i skuteczniej aniżeli przy pomocy kosztownego radu.

W Kopenhadze otworzono specjalny szpital dla chorych na raka, gdzie leczenie odbywać się będzie tylko promieniami Roentgena o wysokim napięciu systemem Lauritzena. Naczelnym lekarzem tego szpitala jest obecnie w drodze do Kalifornii, by przewieźć wynalazek duńczyka do Kopenhagi.

NOWY GAZ TRUJĄCY, PRZED KTÓRYM NIE CHRONIĄ MASKI.

Donoszą z Waszyngtonu, że 23-letniemu studentowi chemii J. L. Prenn'owi, studiującemu na uniwersytecie w Iowa, udało się spreparować nowy gaz trujący. Nowy gaz posiada tak dużą siłę, że wszystkie dotychczas wynalezione maski gazowe staną się nieużyteczne w razie jego zastosowania.

Wynalazca twierdzi, że udało mu się odkryć nową substancję, która w połączeniu z gazem musztardowym i fosgenem da właśnie ten nowy gaz trujący. Produkcja nowego gazu nie będzie zbyt kosztowna.

Młody wynalazca, studiujący na uniwersytecie w Iowa, jest zarazem podchorążym armii amerykańskiej.

POLSKI LOT DO STRATOSFERY.

Zarząd główny Ligi Obrony Powietrznej i Przewodowej, doceniając olbrzymie znaczenie naukowe i propagandowe lotu do stratosfery podjął inicjatywę przeprowadzenia takiego lotu w Polsce z udziałem polskich uczonych i aeronautów. Lot do stratosfery odbędzie się na balonie, wykonanym w kraju według projektu polskiego konstruktora. Balon zdaniem fachowców ma wszelkie dane, aby wznieść się do wysokości 30.000 metrów, gdzie będzie możliwe przeprowadzenie badań nad promieniami kosmicznymi, oraz nad innymi problemami naukowymi.

Protokolat nad tym przedsięwzięciem przyjął gen. broni Kazimierz Sosnkowski.

ZMNIJSZENIE SIĘ BEZROBOCIA W POLSCE.

W Polsce obserwuje się od pewnego czasu stały spadek bezrobocia. Według danych Funduszu Pracy liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła na dzień 15 lipca br. 290.578 osób, podczas gdy w dniu 30 czerwca br. ilość zarejestrowanych na terenie Polski bezrobotnych wyrażała się liczbą 294.334 osób. Również w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego daje się zauważyć zmniejszenie się stanu bezrobocia w kraju.

LOCARNO W LONDYNIE ?

Jak donosi „Daily Telegraph”, istnieje możliwość zebrania się w Londynie konferencji czterech mocarstw lokarnieńskich. „Daily Telegraph” stwierdza, że inicjatywa do zwołania tej konferencji, która miałaby się odbyć w październiku, wyszła od premiera Chamberlaina.

Pismo angielskie twierdzi, że zarówno minister spraw zagranicznych Rzeszy von Neurath, jak i hr. Ciano, minister spraw zagranicznych Włoch, będą uczestniczyli w obradach londyńskich. Prawdopodobnie przesłanką przyjazdu hr. Ciano do Londynu miałoby być uznanie przez Anglię aneksji Abisynii.

ROZPORZĄDZENIE O DOSTAWACH I ROBOTACH PAŃSTWOWYCH.

W dniu 26 sierpnia br. wejdzie w życie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 stycznia br. o dostawach i robotach na rzecz skarbu państwa, samorządu oraz instytucji prawa publicznego. Rozporządzenie to ustala szczegółowo sposoby i warunki udzielania zamówień na dostawy i roboty oraz przyjmowania wykonanych dostaw i robót.

Dotychczas obowiązywały w poszczególnych dziedzinach państwa różne przepisy prawne w przedmiocie dostaw i robót rządowych. W interesie państwa i sfery gospodarczych leży jednolite uregulowanie prawne w dziedzinie dostaw i robót rządowych, samorządowych i innych, to też wydanie przepisów prawnych jednokrotnych dla wszystkich działów administracji państwowej wypełni dotychczasową lukę w tej dziedzinie.

NIEMIECKA NAMIASKA SKÓRY.

Uczonym niemieckim udało się ostatnio wynaleźć nowy sposób garbowania skóry ryb morskich. Nowa metoda garbowania nadaje skórąm ryb wyjątkową miękkość, przy tym skóra staje się bardzo mocna i trwałą. Skóra ta nadawać się będzie przede wszystkim do wyrobu obuwia, torebek, rękawiczek i innych mniejszych wyrobów skórzanych.

Zauważyć należy, że nowo wynaleziony sposób garbowania zastosować można do wszystkich odmian ryb morskich.

MAŁŻENSTWA W POSZCZEGÓLNYCH KRAJACH.

Główny Urząd Statystyczny opracował dane dotyczące małżeństw w niektórych krajach europejskich w IV kwartale r. ub. W okresie tym zawarto w Niemczech 177.379 małżeństw, we Włoszech 133.141, w Anglii z Walią 88.413, w Polsce 83.369, we Francji 73.170, w Czechosłowacji 36.924, na Węgrzech 25.141, w Bułgarii 16.606, w Holandii 13.640 oraz w Norwegii 7.845.

Jak widzimy, pod względem ilości zawartych małżeństw na pierwszym miejscu stoją Niemcy i Włochy, a więc kraje, gdzie od dłuższego czasu prowadzona jest szeroka akcja w kierunku zwiększenia liczby małżeństw i przyrostu ludności.

Kulisy gospodarcze konfliktu chińsko-japońskiego.

Ostatnie wydarzenia polityczne w północnych Chinach znowu zwracają uwagę na ten olbrzymi obszar, stanowiący jedną z baz oparcia dla japońskiej ekspansji gospodarczej.

Japonia nie posiada, jak wiadomo, węgla, żelaza, wełny, bawełny, olejów, tłuszczów i soli. Poza tymi surowcami Japonia musi posiadać tereny zbytu dla swej produkcji przemysłowej. Rynki światowe wobec konkurencji japońskiej zajmują stanowisko coraz bardziej zdecydowane, co eksportowi tego kraju może w przyszłości przysporzyć poważnych kłopotów. Ale zależy tylko od Japonii teren zbytu dla jej eksportu przemysłowego musi być również dostatecznie zabezpieczony i pod względem strategicznym.

Na tle tej sytuacji ostatnie wydarzenia na Dalekim Wschodzie nabierają swoistej wymowy. Trzeba bowiem zważyć, że Chiny posiadają 450 mil. mieszkańców, z czego 83 mil. przypada na 5 prowincji północno-chińskich, w których rozgrywa się właśnie

ostatnie wydarzenia polityczne. Na terenie Chin znajdują się pod uprawą 950 mil. mow (chińska miara gruntu), z czego przeszło 30 proc. przypada na Północne Chiny, przy czym istnieją i to na terenie 5 prowincji północnych poważne możliwości zwiększenia terenów uprawnych, a tym samym poważne podstawy dla osadnictwa rolników japońskich z przeludnionych terenów cesarstwa. O jakości gleb uprawnych w północnych Chinach świadczy fakt, że tereny zajęte tam pod uprawę pszenicy zajmują 37 proc. całej powierzchni Chin. Na podkreślenie zasługuje w szczególności sytuacja na odcinku surowców przemysłowych. Tak więc Chiny północne dostarczają 34 proc. całych zbiorów bawełny chińskiej, ze strzyży owiec wełnistych przypada 90 proc. na teren prowincji północnych. Roczne wydobycie węgla w Chinach wynosi około 30 mil. ton, z czego 45 proc. przypada na prowincje północne. Ale niezależnie od tej produkcji również i możliwości rozwojowe wydobycia węgla są w Chinach północnych największe, tam bowiem znajduje się 54 proc. złóż chińskiego węgla, całkowicie dotąd niewykorzystanych, 46 proc. złóż żelaza. Nie należy zapominać, że Japonia kousumuje rocznie przeszło 2 miliony ton soli, z czego około 1 i pół miliona ton na cele przemysłowe.

Ale Chiny północne reprezentują inne jeszcze wartości gospodarcze: piąta część wpływów podatkowych Chin z podatku dochodowego i lokalnego przypada na 5 prowincji północnych. Porty obszaru północnego reprezentują przeciętnie 20—30 proc. obrotów w handlu zagranicznym i przeszło 30 proc. całego handlowego tonażu chińskiego. Oblicze gospodarcze północnych Chin uzupełnia szereg innych momentów, do których zaliczyć należy m. in. olbrzymie znaczenie portów północnych dla uprzemysławiającego się państwa chińskiego. Największe przedsiębiorstwa bawełniane, olbrzymie silosy i spichrze zbożowe, trzecia część chińskich fabryk zapalek — to bardzo pobieżne wyliczenie tych konkretnych wartości ekonomicznych, o które toczy się teraz „wielka gra”. Japonia popiera „autonomię”, a więc pewnego rodzaju niezależność od rządu centralnego dla prowincji, znajdujących się w sferze wpływów działania „Rady Politycznej prowincji Hopei i Tshahar”. Pozostałe trzy prowincje północne po pewnym czasie zaczęłyby grawitować ku temu ośrodkowi autonomicznemu przy odpowiednim nacisku mniej lub więcej oficjalnym ze strony Japonii. Zresztą już dzisiaj na tych terenach, po przez Mandżukoo, wpływy Japonii są olbrzymie, czemu nie można się zresztą dziwić, zdają sobie sprawę z roli, jaką Chiny północne odegrać muszą dla Japonii. Z jednej strony są to olbrzymie tereny ekspansji czysto gospodarczej, z drugiej zaś — są to przyszłe bazy konfliktu z Rosją.

W ogrodzie podniebnym.

Do największych atrakcji towarzyskich w Nowym Jorku należy t. zw. garden-party w ogrodzie na dachu drapacza. Hotele i domy prywatne rywalizują między sobą na punkcie urządzenia ogrodów podniebnych. Nie jest to jednak impreza tania, gdy się zważy, iż trzeba na dwudzieste czy trzydzieste piętro drapacza przewieźć furi ziemi, płyt, rośliny, krzewy, drzewka, plantować to wszystko, podlewać, utrzymywać etc. Na większych dachach ogrody ozdobione są nawet basenami kąpielowymi, fontannami. Wszystko to kosztuje bardzo drogo, ale też i garden-party w ogrodzie podniebnym restauracji należy do przyjemności, na które mogą sobie pozwolić tylko bardzo zasobni w mamonę.

Cech stolarski w Nowem

urządza w niedzielę, dnia 8 sierpnia br. w ogrodzie p. Borkowskiego — Nowe

Z A B A W E z następującym programem:

Godz. 14^{1/2} pochód z muzyką i sztandarem przez miasto do ogrodu p. Borkowskiego.
Godz. 16 koncert w ogrodzie. — Rozmaite rozrywki, jak: kręglowanie, strzelanie do tarczy o nagrody. — Poza tym wydanie 10 nagród na bilety wstępu do ogrodu, wylosowanie których nastąpi przez 2 dziewczęta. — Dla dzieci, których rodzice znajdują się w ogrodzie, rozmaite bezpłatne nagrody i niespodzianki.

Koncert będzie wykonany przez orkiestrę wojskową z Grudziądza w liczbie 25 osób.
Godz. 20 wymarsz z ogrodu przez miasto celem odstawienia sztandaru p. cechmistrzowi. — Godz. 21 taniec na sali.
— W razie niepogody koncert odbędzie się na sali. —

Czysty zysk przekazuje się na fundusz kosztów propagandy na wystawę mebli, która sporządzona będzie w 1938 r.

Bilety na koncert w cenie 49 gr poprzednio nabyć można w księgarni p. Wesolowskiego.

Szan. obywatelstwo miasta Nowego i okolicy zaprasza się uprzejmie na powyższą imprezę, oczekując poparcia ze względu na wykonanie naszego programu wystawowego, interesującego niewątpliwie i nasze miasto.

Za Zarząd: (—) Jerzy Sieg, cechmistrz.

Americana.

Ekscentryczność obywateli Stanów Zjednoczonych sięga nieraz granic absurdu. W stanie Wirginia jeden z kupców, niejaki Williamson, wybudował dom, używając do tego jako budulca wyłącznie węgla kamiennego. Do budowy domu zużyto przeszło 65 ton węgla. Trwałość tego budynku na wypadek pożaru jest bardzo wątpliwa, to też żadne z biur asuracyjnych nie zdecydowało się przyjąć składki ubezpieczeniowej za łatwopalny budynek z „czarnych diamentów”.

W Kalifornii cieszy się popytem wśród automobilistów i posiadaczy motorówek nowa mieszanka benzynowa zaprawiona perfumami. Sprzedawca reklamuje swój towar przy pomocy barwnych plakatów. Odór, jaki wydziela benzyna jest główną przyczyną spreparowania kalifornijskiej mieszanki.

Na niezwykle pomysł wpadł pewien wydawca z Filadelfii, który w ciągu tygodnia zarobił na książce dużej objętości, ale miernej pod względem wartości literackiej, przeszło 80 tysięcy dolarów. Wydał on sporą powieść, zawierającą jeden tylko błąd drukarski. Za wyszukanie tego błędu wyznaczył nagrodę w wysokości 25 tysięcy dolarów. Błąd znalazł biedny boy hotelowy, który stał się w jednej chwili bogatym człowiekiem, wydawca zaś sprzedał przeszło 175 tysięcy egzemplarzy po pół dolara.

New-York. Times Square. Gość wpada do restauracji. Zatrzymuje w biegu kelnera: „Prędko dwa jajka na miękko. Niech się gotują trzy minuty. Prędko, mam tylko minutę czasu!”

— Dobrze wola kelner, pędzi do kuchni i po minucie wraca z ugotowanymi jajkami. Gość jest zadowolony, jajka gotowały się trzy minuty, jak trzeba.

Przypadek. Jajka były przygotowane dla kogoś, kto się nie spieszył. Ale nie była przypadkiem odpowiedź kelnera. Nie odpowiedział: To niemożliwe! Przyniósł po minucie danie, którego przygotowanie wymagało trzy minuty.

Kelner w Ameryce nie daje nigdy odpowiedzi przeczącej na pytania gości. Jeśli gość się omyli, kelner nie poprawi omyłki, lecz odpowie tak, jak sobie życzy gość.

— Co takiego? Chrabąszcz na talerzu? — woła rozniewany gość w restauracji w Chicago.

— Istotnie — odpowiada kelner — teraz mamy sezon chrabąszczów — i zabiera talerz.

— Talerz jest zimny — irytuje się gość.

— To prawda — tłumaczy kelner — ale kotlet jest gorący i ogrzeje za chwilę talerz.

Zarzutów czynionych przez gości nie wolno odierać przeczeniem. Nawet jeśli są imaginacyjne, należy znaleźć wyjście z sytuacji szybko i zrecznie.

Sprzedam

6 mórg pierwszorządnej roli, położonej na dworanczy.

A. Kurkowa
Plac św. Rocha.

Śpiący rycerze w Tatrach.

Przed 30-tu laty w sierpniu, artysta rzeźbiarz Juliusz Bełtowski wykuł w skale doliny Kościeliskiej w Tatrach słynnych „Śpiących rycerzy”. Dzieło artysty ilustruje krążącą wśród górali tatrzańskich legendę o tym, że w głębi gór, w niedostępnej i skrytej dla oka ludzkiego pieczarze spoczywa w sen spowity oddział jazdy polskiej w pełnej zbroi, by w chwili ostatecznej potrzeby stanąć do boju o Polskę. Ze snu swego budzą się śpiący rycerze raz do roku, w noc Zielonych Świąt, i wtedy Tatry rozbrzmiewają szczękiem oręża, tętentem w cwał pędzących koni, szumem husarskich skrzydeł, poświstem chorągiewek na kopytach. Oddział husarii spieszy na Magorę, by równo o północy odbyć doroczny przegląd, po czym wraca do swego tajemniczego schronu.

Jak głosi baśń, „śpiący rycerze” zjawili się pewnego razu u kowala góralskiego, by podkuł im konie, za co w nagrodę góral otrzymał kawalki podków, które zamieniły się potem w szczerze złoto.

Co i w jakich ilościach zużywa się.

Statystycy amerykańscy zadali sobie trud obliczenia ile wynoszą straty przez zużywanie się materiałów. Zużycie np. stali i żelaza na kolejach całego świata wynosi wg. tych obliczeń 250.000 ton rocznie. Odbryzmie są też ilości skóry, którą zużywamy przy chodzeniu, niszcząc obuwie. Należałoby wynająć osiem okrętów po 10.000 ton, aby zmieścić te masy skóry startej na pył, którą w ciągu roku zużywa ludzkość. Fantastyczne też są podobno ilości kauczuku i asfaltu, które zużywają się głównie naskutek tarcia się kół automobilowych o nawierzchnię szos i ulic.

Podaję do łaskawej wiadomości, że z dniem 12 sierpnia br. przejmuję

Interes rzeźnicko-wędliniarski

po p. F. Smoczyńskim — Rynek.

Staraniem moim będzie jak najrzetelniej Szan. klientelę miasta Nowego jak i okolicy obsłużyć i proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem

Antoni Wełniński.

Autarkia w Niemczech.

Czterolatka niemiecka objęła i koła lekarskie. Kierownicze instancje wystosowały do lekarzy, klinik, laboratoriów i zakładów farmaceutycznych apel w sprawie zastępowania środków aptecznych i preparatów sprowadzanych z zagranicy materiałami krajowego pochodzenia. W tym celu poleca się zbieranie i zakupiół leczniczych. Według dotychczasowych zestawień związku lekarzy wytwarza się w Niemczech obecnie 98 preparatów z materiałów krajowych. Pomimo to jeszcze 108 rodzajów środków aptecznych sprowadza się z zagranicy. Udało się natomiast zakładom chemicznym niemieckim doprowadzić do produkowania drogą syntetyczną kamfory balsamu peruwiańskiego i kauczuku.

Gorączka i jej celowość.

Już Hippokrates na 400 lat przed Chrystusem twierdził, że gorączka przynosi korzyść choremu organizmowi. Dzisiaj w medycynie, po długim okresie, w którym uważano gorączkę zasadniczo jak szkodliwą dla organizmu, zwyciężył pogląd zbliżony do poglądu Hippokratesa. Do takiej zmiany w poglądach na celowość gorączki doprowadziły nowoczesne badania i obserwacje nad bakteriami i ich działaniem w organizmie ludzkim.

Przekonano się, że podwyższona temperatura jest wynikiem walki, jaką staczą w organizmie chorego t. zw. antitoksyny z toksynami, t. j. z produktem działalności bakterii chorobowych. Na podstawie tych obserwacji doszli lekarze do przekonania, że właściwie zwalczanie gorączki a priori i przerywanie jej za pomocą podawania choremu fenacetyny, antipiryny, salipiryny etc. nie jest celowe i właściwe, gdyż środki te nie oddziałują bezpośrednio na samą chorobę i jej zarazki, lecz tylko na antitoksyny. Działają więc raczej niekorzystnie.

Najnowsze zatem wskazania medyczne ograniczają się do stosowania środków antygorączkowych tylko w przypadkach bardzo wysokiej gorączki, od 40 stopni i wyżej, która zagraża sama przez się niektórym organom wewnętrznym i ich funkcjonowaniu.

Ostrzeżenie.

Z moją żoną Wiktoria Przybylską z Hundsdorffów, przebywającą u p. Franciszka Linko'go w Gdyni, ul. Abrahama, rozłączyłem się z dniem 21 czerwca 1937 r. Za jej długi, weksle lub jakiegokolwiek bądź zobowiązania nie odpowiadam.

Władysław Przybylski
w Chojnicach.

2 pokoje i kuchnia

do wynajęcia

Rynek 16.

Do przyjęcia do I-szej Komunii św. polecam w wielkim wyborze po cenach najtańszych.

Odzież dla chłopców:

Granatowe ubrania 6,75 do 8,50 zł. — Granatowe czapki od 90 groszy. — Kołnierze Słowackiego od 85 gr. — Czarne pończochy od 50 gr. — Buciki sznurowane od 5,95 zł.

Dla dziewcząt:

Jedwab do prania 1,35, 1,50, 1,95 i 2,20 zł. — Eoliene (jedwab) 1,35 do 3,50 zł. — Crepe Mongol (jedwab) 2,— zł. — Jedwab czysty 3,50 i 3,95 zł. — Woale białe 1,95 i 2,50 zł. — Wełniana popelina kolorowa 1,35, 2,25, 2,40 i 3,— zł. — Wełniana popelina biała. — Białe pończochy. — Trzewiki białe 2,75 zł. — Wszelką bieliznę.

W. Jazdzewski, Nowe

BŁAWATY. KONFEKCJA. GALANTERIA. OBUWIE.